

Nieuchwytni buziakowcy

Strachy Na Lachy

O godzinie zero wyciągamy nasz radiowy maszt
Przyjdź pod nasz peron, poznasz wszystkich, są dziś z nami:
Kurwa z wakzała ubrana w kardynalski płaszcz
Zawiadowca Hałas do walizki schował słońce
Jest początek z końcem zgiełk w chromosomach
Tajny szpieg z Lichenia, Pete Doherty na kondomach

Mówią o nas
Nieuchwytni buziakowcy
Na granicy prawa
Zaklęty w rytmy duch ulicy
O czym nie pomyślę wszystko dzieje się w mig
Odtąd w sobie beatyfikuję ten beat

O godzinie zero świeży mamy towar
Maszerują tyralierą przez sieć naszych posterunków
Idą do nas, bo wysiedli z czołgu
Tu jest nasza zona - kwadrat naszych pocałunków
Pijesz whisky z colą w plastikowym kubku
Szttygar Zyga z lodem, mamy tu świetny lód z ołówków

Mówią o nas
Nieuchwytni buziakowcy
Na granicy prawa
Zaklęty w rytmy duch ulicy
O czym nie pomyślę wszystko dzieje się w mig
Odtąd w sobie beatyfikuję ten beat